



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 545

leg. 954

Bracia Górnoślązacy!

Przeżywamy wielkie czasy. Kończy się panowanie przemocy i gwałtu, świta jutrzeńka wolności dla wszystkich gnębionych, uciskanych i poniewieranych.

Chwieją się trony, rozpadają się państwa, budowane na krzywdzie ujarzmionych narodów. Lud pracujący przychodzi do głosu i żąda praw dla siebie, domaga się udziału w tym wszystkim, od czego był dotychczas odsunięty.

I dla nas, Górnoślązaków, dla chłopów i robotników polskich ciężko pracujących na roli, w fabrykach, kopalniach i hutach, nastaje nowa dola. Nie będziemy już dłużej znosić niewoli, która nas dotychczas gnębiła, położymy kres temu wyzyskowi straszmemu, który z nas krew i pot wyciskał.

Sami weźmiemy w swoje ręce władzę w naszym kraju i — wspólnie z całym narodem polskim — staniemy do pracy nad lepszą przyszłością.

Dość panowania pruskiego na naszej ziemi!

Ziemia nasza jest polska, krwią i potem chłopów i robotników polskiego zlaną. Ich pracą powstały wszystkie te bogactwa, które się tuczą obcy wyzyskiwacze.

Chcemy, aby Śląsk wrócił do Polski, od której go przed wiekami oderwano. Chcemy, aby cały lud polski zjednoczył się w jedno wielkie i potężne państwo, w którym znajdują się: Górny Śląsk ze wszystkimi jego kopalniami i bratni nam Śląsk Cieszyński, zabrany przez Austryjaków, i Galicja z Krakowem i Lwowem i cały dotychczasowy zabór rosyjski



6.638/54

z Warszawą, Częstochową, Chełmem i Wilnem, i ziemia Poznańska i wybrzeża kaszubskie z Gdańskiem — jednym słowem wszystkie te dziś rozkawałkowane prowincye nasze, gdzie mowa polska rozbrzmiewa, gdzie lud polski pracuje.

Chcemy Polski wielkiej, zjednoczonej, niepodległej, Polski nie pańskiej, tylko ludowej, w której będzie panował chłop i robotnik.

Taka Polska nie może być królestwem. Musi ona być Rzeczpospolitą, republiką, jak Ameryka, jak Szwajcarya. Nie potrzeba nam już dziś królów, ani obcych ani własnych. Lud sam potrafi się rządzić przez swych wysłanników, którzy będą ustalać sprawiedliwe prawa i mądrze kierować sprawami narodu.

Pierwszem więc naszym żądaniem jest:

Zjednoczona, niepodległa, od nikogo niezawisła ludowa Republika Polska, do której wszystkie polskie ziemie należeć powinny.

A jak ta republika ma być urządzona, jakie w niej będą panować prawa, jak ułoży się całe jej życie wewnętrzne, jaki będzie stosunek jej do narodów i Państw sąsiednich — to postanowi Sejm Ustawodawczy czyli Konstytuanta, zwołana w najbliższym czasie do stolicy Polski, Warszawy.

Do Konstytuanty tej muszą wybrać posłów swych wszyscy Polacy — i ci, co dotychczas wybierali ich do berlińskiego Reichstagu, i ci, co wysyłali ich do Wiednia lub do Petersburga. W Konstytuancie warszawskiej muszą znaleźć się posłowie wszystkich ziem polskich, aby wspólnie uchwalić prawa dla nowej ludowej Polski.

Dlatego też wybory do Konstytuanty muszą być powszechne, tak, aby każdy Polak i każda Polka, aby wszyscy bez wyjątku dorośli obywatele ziem polskich mogli wystąpić tam swoich pełnomocników — posłów. Bo taką będzie Polska, jaką ją stworzy Konstytuanta.

To też chłop i robotnik polski, czy to z Poznańskiego, czy to z Prus Zachodnich, czy Górnego Śląska albo z Kró-

lestwa i Galicyi ma wysłać tam najlepszych z pośród siebie: chłopów i robotników, albo ludzi uczonych w wyższych szkołach, którzyby podjęli się obrony praw i interesów ludu pracującego. Musimy z Górnego-Śląska wybrać ludzi światłych, uczciwych, o których wiemy, że nie zdradzą sprawy ludowej i pójdą w Konstytuancie ręka w rękę z przedstawicielami ludu z innych części Polski.

Drugiem więc naszym żądaniem jest: **Konstytuanta ogólno polska w Warszawie**, wybrana na podstawie wyborów powszechnych ze wszystkich ziem polskich od morza Bałtyckiego po Tatry, od Śląska po Litwę.

Ta Konstytuanta ma uchwalić przedewszystkiem, że Polska będzie **Rzeczpospolitą, Republiką**. A następnie ma ona utworzyć pierwszy prawdziwy stały rząd polski, któryby przeprowadzał wszystkie te reformy, jakie przedstawiciele ludu polskiego w Konstytuancie uchwalą.

A reform tych trzeba będzie dużo.

Musimy całe życie państwa polskiego tak przeobrazić i urządzić, aby w Polsce nie było żadnego ucisku, tylko wolność, aby nie było żadnych przywilejów dla panów, bogaczy, właścicieli wielkich majątków, fabrykantów, tylko aby państwo służyło ludowi pracującemu, jego interesów broniło, o jego dobro dbało.

W wolnej Republice Polskiej nie może być tego, aby jeden opływał we wszystkie bogactwa, nie pracując, a miliony ginęły z nędzy, aby setki uprzywilejowanych korzystały ze wszystkiego, a cały lud żył w poniewierce.

Równe prawa dla wszystkich — oto pierwsze przykazanie dla posłów w Konstytuancie. To muszą oni przeprowadzić odrazu.

Ale to nie wystarcza.

Konstytuanta i rząd przez nią utworzony, muszą się zająć reformami, które głęboko zmieniają dotychczasowy układ stosunków społecznych i ekonomicznych.

Ziemia, kopalnie i fabryki nie mogą należeć do garści bogaczy — pasożytów. Wszystko to musi przejść w ręce całego narodu. Chłop — rolnik musi dostać ziemię, będącą dziś w rękach magnatów. Kopalnie i fabryki muszą być objęte przez kraj cały, a wyzysk pracy robotniczej nie może trwać dalej. Oświata polska musi być bezpłatna, dostępna dla wszystkich. Nie może z niej korzystać, jak dzisiaj, tylko uprzywilejowana część narodu. Dzisiejsze wojsko musi być zastąpione przez powszechne uzbrojenie ludu, jak to jest w Szwajcaryi. Podatki muszą być tak rozłożone, aby najbiedniejsi nie płacili ich wcale, a im kto zamożniejszy tem większy ma na niego przypadać podatek. To i wiele jeszcze innych rzeczy musi jaknajprędzej uchwalić Konstytuanta, Polski Sejm Ustawodawczy w Warszawie, aby życie Republiki Polskiej rozwinęło się na dobro i szczęście całego Polskiego Narodu.

Przygotowujemy się więc do nowego życia, oświecajmy i uświadamiajmy braci ciemnych, a przedewszystkiem głośno, mocno i stanowczo oświadczajmy w imieniu całego Ludu Górnośląskiego:

Nie chcemy dłużej należeć do Prus!

Chcemy połączyć się z resztą Polski w jedną całość i wspólnie z braćmi naszymi z innych jej dzielnic korzystać z praw i swobód, jakie przedstawiciele polskiego ludu pracującego w Sejmie Warszawskim ustalą.